



CZYTAJ W NUMERZE

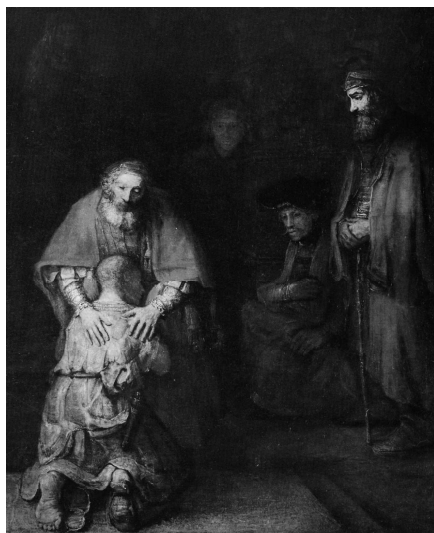
- CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO DAJ NAM...
- PO OBLÓCZYNACH



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Błiznem

NUMER 184 • Czwarta Niedziela Wielkiego Postu MARZEC 2016 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

Z EWANGELII według św. Łukasza (15, 1-3.11-32) fragment

W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnię. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca.



Ks. Marian Rowicki

Jak bardzo miłujesz swoje stworzenia Panie! Jak niewiele trzeba, by otrzymać Twoje miłosierdzie. Puszczasz w niepamięć nasze grzechy, przywracasz swoje synostwo, wyprawiasz ucztę na cześć grzesznika. Panie, jakże cudowna miłość Twoja. Wszyscy Jej szukają. Otwieraj nasze oczy, byśmy widzieli, oczyść nasze uszy, byśmy słyszeli. Uwolnij nas z kajdan niewoli, byśmy szli za Tobą.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Joz 5,9-12;
Ps 34,2-7;
2 Kor 5,17-21;
Łk 15,18;
Łk 15,1-3,11-32

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

OSTRZEŻENIE

M Myślę, że każdy, kto uważnie słuchał dzisiejszej Ewangelii ma pewne trudności z jej przyjęciem. Dla czego uczciwy, sprawiedliwy, wręcz solidny człowiek jest przedstawiony jako zazdrosny egoista? Przecież wielu z nas dobrze rozumie jego postawę, a nawet się z nią utożsamia. Tylko że utożsamianie się z jakąś postawą wcale nie oznacza automatycznie, że jest ona dobra. Jest w tej postawie za dużo myślenia o sobie.

Młodszy syn pragnął zasmakować świata. Miał dosyć spokojnego życia i chciał przygody. Wydawało mu się, że kiedy będzie miał pieniądze, będzie miał wszystko. Problem polega na tym, że on sam nie

wiedział, czego chce. Był znudzony tym, co miał i nie rozumiał, jakim skarbem jest kochająca rodzina. Wziął swoją część majątku i ruszył w świat. A kiedy roztrwonił wszystkie pieniądze,

Któż z nas jest bez grzechu? Któż z nas nie może odnaleźć się w tej historii? Możemy być jedynie na różnym jej etapie.

odkrył, że jest sam i że nie ma nikogo wokół niego, kto podałby mu rękę. Dopiero wtedy zrozumiał, co stracił. Ważne jest, że zobaczył swoją beznadziejność i wiedział, gdzie może szukać pomocy. Nie ma większej radości dla Boga Ojca niż powrót zagubionego człowieka.

Gdyby starszy syn był z ojcem z czystej miłości i w prawidłowej, szczerzej relacji, wówczas nie robiłby ojcu wymówek w stylu: „Oto tyle lat ci

służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi”.

Na pewno lepiej jest nie odchodzić od Boga niż być „synem marnotrawnym”, ale bycie z Bogiem z przyzwyczajenia i tradycji tak naprawdę niewiele daje człowiekowi. Starszy brat może i miał trochę racji: to było niesprawiedliwe, że ojciec przyjął bez wymówek do domu marnotrawnego syna i jeszcze wyprawiał huczną ucztę z powodu jego powrotu. Ale dla ojca ważniejszym od sprawiedliwości był jego syn i zrozumiała jest jego radość z odzyskania dziecka. Niepokojem napawa nie tyle postawa młodszego syna, bo on ostatecznie przecież wraca do domu Ojca i żałuje swoich występków (oby był zatem obrazem każdego z nas!). Niepokojem napawa postawa starszego syna, który cały czas był w domu Ojca, ale wyłącznie „fizycznie”, był jak płatny najemnik wykonujący bezduszenie swoje obowiązki. Takimi właśnie - wedle tej

Chleba naszego powszedniego daj nam...

„Ojczy nasz” to modlitwa genialnie wszechstronna, lecz cóż się dziwić skoro została nam dana przez samego Syna Bożego. Modlitwa ta ogarnia różne sfery ducha - jest modlitwą uwielbienia, zawierzenia, jest przeblaganiem, wyraża nadzieję na niebo i wolę pojednania z ludźmi. Czwarta z próśb Modlitwy Pańskiej jest wyrazem synowskiego zaufania, że to Ojciec, który daje życie, zapewnia pokarm konieczny do życia. Są nim wszelkie dobra materialne potrzebne człowiekowi do utrzymania, ale tym „chlebem” jest także albo raczej przede wszystkim, słowo Boże i Ciało Chrystusa. To one są źródłem życia wiecznego.

Z początkiem roku wszędzie: wielka wyprzedaż, okazje, wietrzenie magazynów, ostatnie z rocznika... A my na małą i dużą skalę poddajemy się odruchowi kupowania, posiadania coraz to nowych rzeczy. Jednak, czy one nas syca? Cieszą tylko przez jakiś czas, zwykle nawet niezbyt długi. Wkrótce potem pojawia się nowy cel materialny i dążenie do niego. Poświęcamy mu swoje myśli, czas, szukamy sposobu jego osiągnięcia. A jeśli i ten zdołamy naszymi zabiegami jakoś osiągnąć, znów miejsce satysfakcji zajmu-

je niedosyt. A skoro to błędne koło nie ma końca, warto zastanowić się, co rzeczywiście jest nam do życia niezbędne oraz co jest dobrem ostatecznie zaspokajającym ludzkie serce. Jam jest chleb życia - mówi do nas Pan Jezus. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie J 6, 35

Jest Wielki Post - czas, kiedy szczególnie powinniśmy zwrócić się ku Bogu, zrezygnować z czegoś, zadać sobie post. Ale Pan Jezus przekazując uczniom słowa modlitwy Ojczy nasz, raczej nie miał na myśli tylko Wielkiego Postu. Poprzestawanie na tym co konieczne, rezygnacja ze zbytku na co dzień, uczyniłyby nasze życie bliższe nocie Umiarkowania. Na kartach Ewangelii Pan Jezus przestrzega przed zgubnym dla duszy hołdowaniem naszym zachciankom: Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążone wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. (Łk 21,34)

Tak często narzekamy, że ciężko, że brak, że gdyby tak podwyżka albo spadek od dalekiej ciotki, to byłoby o wiele łatwiej. Ojcowie ryzykują relacje małżeńskie i rodzinne, wyjeź-

dając gdzieś daleko „za chlebem”. Chcemy zabezpieczyć dzieciom przyszłość. Trochę bez przekonania wypowiadamy słowa: „chleba powszedniego daj nam dzisiaj”, dążymy raczej do zgromadzenia jakiegoś zapasu, majątku, bo przecież manna z nieba nam nie spadnie. I dobrze. Pan Bóg daje siłę, aby pracować, to jest nasza manna. We wszystkim zachowajmy umiar. Zwróćmy uwagę, że pokarmu, którym Pan obdarzył Izraelitów na pustyni, nie wolno było gromadzić na zapas, a tylko spożywać zgodnie z potrzebami dnia.

Już na początku Wielkiego Postu przypominamy sobie, że nie samym chlebem żyje człowiek. Są to słowa, które Jezus kieruje do kusiciela, aby ostatecznie odeprzeć pokusę. To wskazówka, że słowo Boże może być odpowiedzią na nasze pokusy. Jak przypomina święty Paweł: Wielkim zaś zyskiem jest pobożność wraz z poprzestawaniem na tym, co wystarczy. Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy z niego wynieść. Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni.” (1 Tm 6, 6-8).

Agnieszka Metzgjier

► przypowieści - byli faryzeusze i uczeni w Piśmie, rzekomi duchowi przywódcy narodu wybranego. Starszym synem jesteśmy również często my sami, gdy uważamy siebie za pobożnych i sprawiedliwych i gardzimy innymi, którzy odeszli daleko od Boga i Kościoła. Gdy z kolei oni się nawracają i chcą powrócić do jedności, drażni nas ich entuzjazm i zaangażowanie i zamiast uczestniczyć w ich radości, odwracamy się od nich.

Któż z nas jest bez grzechu? Któż z nas nie może odnaleźć się w tej historii? Możemy być jedynie na różnym jej etapie. Może właśnie odchodzimy, bo znudził nam się ten Ojciec i ten cały jego dom. Może właśnie zachłystujemy się przyjemnościami tego świata i odkrywamy, że można żyć bez Boga. A może już wiemy, że trudno jest żyć bez Ojca - zmieniliśmy perspektywę patrzenia, widzimy wszystko z poziomu koryta, świń i walki o strąki. Może wreszcie zatęskniliśmy za Ojcem? Zdecydowaliśmy się wrócić, choć dręczą nas jeszcze obawy i rozterki. Niezależnie od tego, na którym etapie jesteśmy, pamiętajmy, że Ojciec ma otwarte ramiona. Na początku napisałam, że pewnie wielu pobożnych chrześcijan utożsamia się z postawą starszego syna. Może jednak to poczucie jedności powinniśmy potraktować jako wewnętrzne ostrzeżenie, które wzywa do większej miłości i miłosierdzia.

Grażyna Karwowska

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA I PARAFII

Papież dla bezdomnych

Na polecenie papieża Franciszka powstała na placu św. Piotra niewielka placówka medyczna dla licznych bezdomnych przebywających wokół Watykanu. Placówka będzie udzielała najpilniejszej pomocy medycznej bezdomnym, a w okolicach Watykanu jest ich coraz więcej. Personel medyczny to lekarze z Watykanu oraz wolontariusze. Punkt opieki medycznej jest już trzecim miejscem otwartym na życzenie papieża. Pierwszym z nich były prysznicze, a następnie niewielki salon fryzjerski, w którym dobrowolnie pracują fryzjerzy Rzymu.

Talony na posiłki

Specjalne talony na ciepłe posiłki przygotowały siostry felicjanki, które prowadzą Społeczną Kuchnię w Krakowie. Można nimi obdarować potrzebujących zamiast wręczać im pieniądze. Do inicjatywy włączyło się już kilkanaście krakowskich parafii i zakonów. Od stycznia, kiedy zapoczątkowano inicjatywę, sprzedano już ponad tysiąc bloczków na zupę i drugie danie. Informowaniem o inicjatywie siostr, a także dostarczaniem samych bloczków do parafii na terenie Krakowa zajmuje się jeden mężczyzna. „Doświadczył bezdomności. Dużo zawdzięcza naszemu zgromadzeniu i w ten sposób chciał poświęcić swój czas, żeby nam pomóc.”

Efekt ŚDM

Ministerstwo Sportu i Turystyki liczy na promocyjny „efekt ŚDM”. To będzie szansa na pokazanie Polski młodym ludziom z kręgu kultury judeochrześcijańskiej jako kraju, do którego warto wracać nie tylko ze względów religijnych, ale i turystycznych. – Masa obywateli z całego świata będzie przez parę tygodni korzystać z uroków naszego kraju. Mam nadzieję, że zabiorą ze sobą z powrotem same dobre wspomnienia – powiedział przedstawiciel resortu. – Jako zarządzający turystyką będziemy chcieli, aby pielgrzymi, którzy przyjadą do nas po raz pierwszy, powtórzyli swój przyjazd w przyszłości.

Nowe zabytki

Na liście 54 obiektów, które mają zostać wpisane do warszawskiej ewidencji zabytków, znalazły się dwa kościoły: sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61 i kościół św. Zygmunta na pl. Konfederacji 55. Lista obejmuje budowle i całe osiedla powstałe głównie po 1956 r. Wpisu do ewidencji zabytków nie należy mylić z wpisem do rejestru, kiedy obiekt zostaje objęty ścisłą ochroną konserwatorską. Ewidencja powoduje, że ujęte w niej obiekty muszą być wpisane w miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego i pozostają pod kontrolą konserwatora zabytków.

PO OBLÓCZYNACH

„...Odrzućcie starego człowieka i przyodziejcie się w nowego człowieka...”

Przyjęcie sutanny, które nastąpiło 14 lutego w naszym seminarium diecezjalnym przy Krakowskim Przedmieściu, było uroczystością poprzedzoną dzień wcześniej złożeniem na ręce biskupa oświadczeń przez naszych kandydatów.

Uroczysta Msza Święta, która rozpoczęła się o 10:30, wzbogacona została o rytuał obłóczyn, który odbył się po kazaniu. Przez całą Mszę śpiewaliśmy razem z chórem seminarzystów, co było dla Mnie doświadczeniem niecodziennym, acz bardzo przyjemnym. Po Mszy spotkaliśmy się zaś z obłóczynami i złożyliśmy im gratulacje i wyrazy uznania, lecz krótkie, gdyż zaczynała się już kolejna Msza,

Sutanna - znak wiary

Ci, którzy przyjęli swoje sutanny słuchali przypomnienia o tym, że sutanna jest widocznym znakiem wiary i wskazuje tych, którzy są powołani do służby Bogu i Kościołowi. Stąd też przyjmując sutannę, kandydat powinien od momentu jej przywdziania nie patrzeć już wstecz, gdyż rozmyślenia nad tym, co było i rozwiewanie wątpliwości co do powołania kapłańskiego wraz z obłóczynami się kończą. Kończą okres refleksji nad powołaniem, a zaczynają okres przygotowania do kapłaństwa. Obłóczeni przestają się oglądać wstecz, a zwracają się w przyszłość, którą złożyli w Bogu.

Sutanna - znak śmierci

„Świat jest ukrzyżowany dla nich, a oni dla świata...”

Patrząc na wspólną przyszłość z Bogiem, stają się Jego Głosicielami i oznajmniają o istnieniu Królestwa Bożego, do którego powinni kierować wiernych. Sutanna wiąże się z koniecznością zrezygnowania z życia światowego, które bywa przewrotne i świadczenia

swoim życiem o życiu wiecznym, wskazując na Chrystusa.

Przyjmując sutannę przywdzieli czerń, którą zwykle się w naszej kulturze utożsamiać z końcem życia na Ziemi. Nie jest to bez znaczenia, gdyż ma ona przypominać, że nie należą do tego świata, a ojczyzną ich jest Królestwo Boże.

Sutanna - pokusa

Chociaż umiłowali Boga i chcą Mu służyć, mogą ich nawiedzać pokusy, które mogą pokonać wspólnie z Chrystusem. Gdy przywdziewa się sutannę, przyjmuje się bowiem jednocześnie pokusę i błogosławieństwo.

Kuszenie Chrystusa trwało przez całe Jego życie, a ostatnią z pokus była sugestia, aby zszedł z Krzyża, skoro jest Synem Boga Żywego. Chrystus nie skorzystał ze sposobności, aby się wywyższył czy ujawnić swoją boskość w chwili tej pokusy. Jest to drogowskazem – jak stwierdzono w kazaniu dla naszych kandydatów.

Sutanna, którą przyjmują, jest drogą ich życia, ale i ona ma swoje pokusy. Jedną z nich jest pokusa wykorzystania władzy, którą daje sutanna. Stąd noszący ją powinni czuć, aby nie wejść na szeroką i łatwą drogę. Pomocą w opieraniu się pokusom jest post i modlitwa, ale powołani powinni też pamiętać o uniżeniu i służbie, na którą zostali powołani, a unikać niewłaściwego wykorzystywania władzy, którą otrzymali.

Pokusa wskazuje człowiekowi, że miejsce, w którym się znajduje jest niewłaściwym dla niego. Tak też i osoby realizujące swoje powołanie powinny czuć, aby umieć dążyć obroną drogą i opierać się pokusie - sugestii, że idą niewłaściwą drogą. Stąd są ciągle modlitwy za naszych duchownych, które pojawiają się także w modlitwie powszechnej podczas każdej ze Mszy Świętych.

Grzegorz Ołczyk



DOBER MIEJSCE

**„Każdy może świętym zostać”
Niedzielne Bajeczki zapraszają
na spektakl dla dzieci**

21 lutego 2016 (niedziela) godz. 13:00

Wstęp na bezpłatne wejściówki

Spektakl dla dzieci w wieku od 2 do 9 lat

„Każdy może świętym zostać”

to premierowy pokaz spektaklu o świętych Kościoła Katolickiego. Głównym bohaterem przedstawienia jest mały chłopiec o imieniu Marcin. Odwiedza on swojego dziadka, a spotkanie to jest pretekstem do zapoznania widzów z żywotami świętych. Dziadek, w bajkowy sposób, poznaje wnuczka z historią św. Kingi, św. Marcina, św. Franciszka, św. Barbary i św. Floriana. Przedstawienie napisane jest na podstawie żywotów świętych i niesie ze sobą przesłanie pielęgnujące wartości chrześcijańskie. Spektakl ma charakter interaktywny - widzowie są zaangażowani w działania na scenie, będące wspaniałą zabawą. Wystawi Teatr Jumaja z Warszawy.

Ojciec Święty FRANCISZEK

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów
polskich. Trwający Jubileusz

Miłosierdzia uświadamia nam, że do
Boga trzeba zbliżać się z czystym
sercem, wyrzekając się zła i grzechu,
kierując się sprawiedliwością, dzieląc
się z innymi dobrem i miłością. Niech
nasze życie będzie ufny

pielgrzymowaniem do domu
Miłosiernego Ojca, który z radością
dostrzega nasz żal, chęć przemiany,
nawrócenie, postanowienie poprawy.
Polecając Bogu w modlitwie wasze
pragnienie wytrwania w dobrym, z serca
wam błogosławie.

AUDIENCJA GENERALNA, 2 marca 2016 r.



Słowo na Rok Miłosierdzia

Z Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej

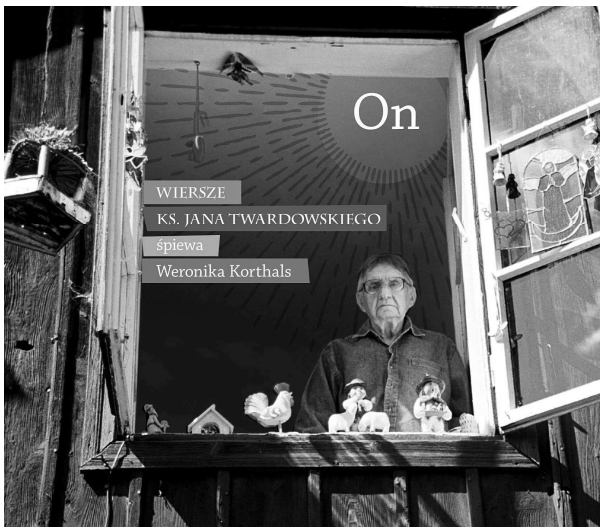
Jak bardzo pragnę zbawienia dusz. Moja najmiłsza sekretarko, napisz, że pragnę przelewać swe Boskie życie w dusze ludzkie i uświęcać je, byle one zechciały przyjąć moją łaskę. Najwięksi grzesznicy dochodziliby do wielkiej świętości, gdyby tylko zaufali mojemu miłosierdziu. Przepelnione są wnętrza moje miłosierdziem i rozlane jest na wszystko, com stworzył. Moją rozkoszą jest działać w duszy ludzkiej, napełniać ją swoim miłosierdziem i usprawiedliwiać. Królestwo moje na ziemi jest – życie moje w duszy ludzkiej. Napisz, sekretarko moja, że kierownikiem dusz jestem ja sam bezpośrednio – a pośrednio prowadzę je przez kapłana i każdą prowadzę do świętości drogą mnie tylko wiadomą.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **06.03** – pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu; rozpoczynamy rekolekcje parafialne; do kosza w prezbiterium można składać dar serca dla potrzebujących; ŚDM; zachęcamy do zgłaszania się do pomocy w ramach wolontariatu i Caritas; zapraszamy na Gorzkie Żale, g. 17.30.
2. **07.03** – poniedziałek, o g. 18.00 modlimy się za zmarłych poleconych modlitwie Kościoła w wypominkach; spotkania rekolekcyjne: 9.30, 18.00, 20.00.
3. **08.03** – wtorek, drugi dzień rekolekcji: 9.30, 18.00, 20.00; modlimy się za kobiety.
4. **11.03** – piątek, zapraszamy na Drogę Krzyżową po Mszy św. wieczornej.
5. **13.03** – niedziela, trzecia rocznica wyboru Ojca Świętego Franciszka, po Mszy św. o godz. 10.30 spotkanie rodziców i dzieci przygotowujących się do I Komunii.
6. **Budowa:** układamy drogę procesyjną wokół kościoła.

Chrześcijańskie mp3

> Płyta "On" - wiersze ks. Jana Twardowskiego



"On" to tytuł najnowszego albumu Weroniki Korthals, którego premiera zbiega się z obchodami setnej rocznicy urodzin ks. Jana Twardowskiego.

Powstała z potrzeby serca i ducha – tak o płycie „On” będącej hołdem dla księdza Jana Twardowskiego mówi Weronika Korthals.

Wokalistka i kompozytorka zanurzyła się w bogactwo jego poezji, czyniąc ją jednocześnie bardziej przystępną dla słuchaczy. W zaaranżowaniu utworów powstałych na podstawie 11-u wierszy księdza Twardowskiego pomógł jej Mirosław Hałenda. Wybrałam je z tomiku „Rwane

prosto z krzaka”, który towarzyszy mi od szkoły podstawowej i był nagrodą w konkursie recytatorskim – mówiła dziś w naszej audycji Klaprë ë Pludrë Weronika Korthals. Piękne i mądre słowa które miały na nią wpływ teraz usłyszymy na nowej płycie.

Płyta pod tytułem „On” ukazała się nakładem wydawnictwa Soliton – dołączono do niej książeczkę z tekstami księdza Jana Twardowskiego.

Materiały ze strony: www.radiokaszebe.pl, opracowanie Agnieszka Idźkowska

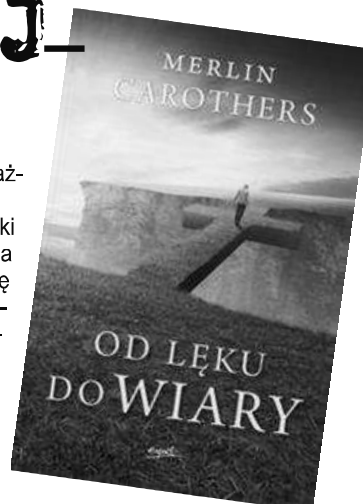
Przeczytaj

> Merlin R. Carothers, Od lęku do wiary. Wyzwalająca moc Ducha Świętego

Żyjemy między wiarą i strachem, a to co wybierzemy, jest najważniejszą rzeczą na świecie.

Jak nie stać się bezradną ofiarą tego, czego się boimy? W jaki sposób wiara może dodać nam odwagi i uczynić nas otwartymi na Boga? Carothers twierdzi, że walki ze strachem musimy się uczyć, świadomie przechodząc kolejne etapy „antylekowej” terapii. Naszym opiekunem podczas tych lekcji będzie sam Bóg. Autor subtelnie, krok po kroku ukazuje w niej, że jednym z największych zagrożeń katolików jest lęk przed Duchem Świętym... w którym nie ma lęku!

Marcin Jakimowicz, „Gość Niedzielny”



MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka



W niedzielę 13.03.2016r. na plebani po Mszy na 10.30 organizowane będą zajęcia atrystyczne dla dzieci.

Temat zajęć: WIELKANOCNE DEKORACJE

(11.30- 13.00). Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy!